

## Elektrycy i ich pasje - kpt. Henryk Jaskuła

**Wielu elektryków w zadziwiający sposób potrafiło połączyć w sobie różne, często przeciwstawne talenty. Byli lub są wykształconymi i uzdolnionymi inżynierami, ale też świetnymi muzykami, tancerzami, śpiewakami, dziennikarzami lub sportowcami. Często swoje zamiłowanie do innych pasji potrafili doskonale powiązać z pracą w wyuczonym zawodzie. Niejednokrotnie całkowicie poświęcali się ulubionej dyscyplinie dalekiej od profesji elektryka.**

Henryk Jaskuła (ur. 22 października 1923 w Radziszowie - zm. 14 maja 2020 r.) – żeglarz, kapitan jachtowy, z wykształcenia elektryk. Pierwszy Polak i trzeci żeglarz w historii, który samotnie, bez zawijania do portów okrążył Ziemię. Dokonał tego na jachcie „Dar Przemysła”. Urodził się w ubogiej rodzinie, której gospodarstwo nie wystarczało na utrzymanie. W poszukiwaniu pracy ojciec w 1926 r. wyemigrował do Argentyny, gdzie w roku 1928 znalazł stałe zatrudnienie przy budowie cementowni w Loma Negra. Henryk wraz z matką i młodszym bratem Bolesławem wypłynęli z Gdyni do Londynu w grudniu 1932 na pokładzie polskiego statku „Premjer”. Po pięciodniowym oczekiwaniu rodzina weszła na pokład angielskiego liniowca „Arlanza”, który 8 stycznia 1933 zawinął do Buenos Aires. W marcu 1933 Jaskuła rozpoczął naukę w argentyńskiej szkole powszechnej. Po ukończeniu szkoły powszechnej, podjął naukę w trzyletniej szkole zawodowej ucząc się w zawodzie ślusarza i tokarza. Uczęszczając do szkoły zawodowej ukończył eksternistycznie trzy lata liceum ogólnokształcącego, czwarty rok jako uczeń regularny, a równocześnie eksternistycznie piąty i ostatni rok. W marcu 1943 rozpoczął studia na wydziale elektromechanicznym Uniwersytetu Narodowego w La Plata. Po zakończeniu II wojny światowej postanowił kontynuować studia w Polsce. Pismo z zapytaniem o możliwość podjęcia studiów wysłał na adres Fakultetu Elektrycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Odpowiedź nadeszła od ówczesnego rektora Akademii Górniczej w Krakowie – Walerego Goetla. Krakowska uczelnia poinformowała o istniejącej możliwości podjęcia studiów i otrzymania miejsca w domu akademickim oraz niewielkiego stypendium. W roku 1946 poprzez Ambasadę Polską w Meksyku otrzymał paszport. Za pieniądze otrzymane od rodziny i przyjaciół z cementowni Loma Negra zakupił bilet na statek „Formose”, który wypłynął 3 października 1946 r. z Buenos Aires i po trzydziestu dniach dotarł do Bordeaux. Po miesiącu spędzonym we Francji wyruszył z dworca w Paryżu bezpośrednim pociągiem do Krakowa. Zamieszkał w domu akademickim przy ulicy Gramatyka 10. Utrzymywał się z dorywczej pracy i skromnego stypendium. W roku 1951 obronił pracę magisterską pt. „Automatyka turbin”. W trakcie studiów, w roku 1948, ożenił się z Zofią Kiełtyką z Przemysła, studentką chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po skończeniu studiów otrzymał nakaz pracy w Zakładach Wytwórczych Silników Elektrycznych M-7 w Tarnowie. Po trzech latach przeniósł się z rodziną do Przemysła, gdzie podjął pracę w Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego. W 1963 zdobył stopień sternika jachtowego w Ośrodku Szkolenia Morskiego w Jastarni, a w 1971 uzyskał stopień jachtowego kapitana żeglugi wielkiej. W roku 1964 odbył swój pierwszy rejs po Bałtyku na jachcie „Syrius”. Po zdobyciu odpowiedniego doświadczenia żeglarskiego, Henryk Jaskuła zaczął planować swą podróż dookoła świata oraz

rozpoczął poszukiwania sponsora zarówno rejsu, jak i budowy nowego jachtu. Uzyskał poparcie ówczesnego sekretarza generalnego Polskiego Związku Żeglarskiego, Wiesława Rogali, który zaoferował dotację w wysokości 2,5 miliona złotych na budowę jachtu. Problemem stało się jednak znalezienie zakładu, w którym podjęto by się budowy. Początkowo zwrócił się do Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy (gdzie zbudowany został m.in. jacht „Euros”), lecz zaproponowano mu jedynie „Eurosa” w zamian za przekazanie dotacji na konto klubu sportowego „Brda”. Kapitan Jaskuła odmówił, znając stan wysłużonego jachtu. Następnie Jaskuła zwrócił się do przemyskiego I sekretarza PZPR, proponując budowę jachtu w warsztatach Lokomotywowni w Żurawicy pod Przemyślem. Pomysł jednak został odrzucony przez ówczesną dyrekcję żurawickiego zakładu. Upadł również pomysł budowy jachtu w mieleckich i rzeszowskich zakładach WSK. Ostatecznie po ponownych rozmowach w siedzibie PZZ, 6 października 1975 r. Wiesław Rogala podpisał zlecenie na budowę jachtu w stoczni im. Conrada w Gdańsku. W tym samym roku kapitan Jaskuła zgromadził w Przemyślu zwolenników żeglarstwa i wspólnie z nimi założył Przemyski Okręgowy Związek Żeglarski, zostając jego pierwszym prezesem. 23 września 1978 r. odbył się chrzest jachtu „Dar Przemyśla”, na którym 12 czerwca 1979 r. kpt. Jaskuła wyruszył samotnie w trasę. Rejs trwał 344 dni, a trasa prowadziła z Gdyni, wokół Przylądka Dobrej Nadziei, na południe od Australii i Nowej Zelandii, wokół Przylądka Horn z powrotem do Gdyni, gdzie dotarł 20 maja 1980 r. Rejs trwałby dzień krócej, jednak ze względu na zaplanowane w Gdyni powitanie z udziałem telewizji, dygnitarzy partyjnych i tłumów ludzi, Jaskułę poproszono w Zatoce Gdańskiej ze statku „Konstelacja”, żeby się wstrzymał do następnego dnia. 20 maja 1980 r. przybił do portu w Gdyni, gdzie czekały na niego tysiące ludzi. Schodząc z pokładu Daru Przemyśla przywitał zebranych słowami „*Polsko kochana, Twój syn powrócił*”. Jego powrót do Przemyśla był świętem całego miasta i województwa. W lutym 2020 r. Rada Miejska Przemyśla głosami wszystkich obecnych na sesji radnych przyjęła uchwałę o ustanowieniu 2020 roku Rokiem Henryka Jaskuły. Właśnie w tym roku mija 40 lat od zakończenia samotnego rejsu kpt. Jaskuły dookoła świata. Henryk Jaskuła ma 97 lat i nadal mieszka w Przemyślu.

#### **Źródła:**

[pl.wikipedia.org](http://pl.wikipedia.org)

[portalprzemyski.pl](http://portalprzemyski.pl)

[zdj.rejsuj.pl](http://zdj.rejsuj.pl)